

Józef Jan Małosek

Kompendium
tyfłowiedzy

Korekta

prof. US Jolanta Ignatowicz-Skowrońska

ISBN 978-83-66060-14-2

Wydawca

Wydawnictwo hogben

al. Papieża Jana Pawła II 7,8 U2B

70-415 Szczecin

Nakład 1000 egz.

Wydrukowano w Polsce

www.printshop.szczecin.pl

Józef Jan Małosek



Kompendium tyfłowiedzy

Szczecin 2018

Od autora

Szanowni czytelnicy, zamiarem wydania tej publikacji było zebranie historycznie ciekawych faktów, które nie są w ogóle znane, a jeżeli już, to w szczątkowym zakresie. Prezentowana publikacja jest również formą popularyzowania wiedzy na temat życia niewidomych i słabowidzących, ich losów, edukacji, szkół oraz stosowania pisma dla niewidomych. Przygotowując zarys tematyczny kompendium tyflogicznego, nie zdawałem sobie sprawy z trudności dotyczących zebrania jednolitych materiałów. Zdarzały się różnice w pojęciach, których nie można było zweryfikować, dlatego też autor nie ponosi żadnej odpowiedzialności za błędy. Zapewniam jednak, że pojawiające się różnice nie mają wpływu na fakty historyczne. Różne artykuły opisujące takie same zdarzenia posiadają co nieco zróżnicowane wersje. Od kilku lat przymerzałem się do napisania kompendium dla niewidomych, jak i osób zainteresowanych tą tematyką. Przeglądałem literaturę dotyczącą informacji tyflogicznych, lecz dotąd nie

znalazłem nigdzie tak zebranej wiedzy. Sądzę zatem, że moja autorska publikacja przyczyni się do poszerzenia horyzontów tyflopedagogów, niewidomych i niedowidzących uczniów i studentów, rodzin osób z dysfunkcją wzroku oraz innych.

Nie mogę powiedzieć, że jest to książka zawierająca wyczerpującą wiedzę na wskazany wyżej temat. W niektórych przypadkach znajdowałem wiedzę ograniczoną, a w niektórych bardzo szeroką.

Szanowni Czytelnicy, jestem przekonany, że zgromadzone w tej publikacji informacje zaciekawią Was i przyniosą nową i nieznaną dotychczas wiedzę z życia Louisa Braille`a, o autorach szkolnictwa dla niewidomych, najstarszych placówkach edukacyjnych i zawodowych, sposobach porozumiewania się i pisania bez użycia wzroku, oraz pozwoli zapoznać się z wieloma nieznanymi wydarzeniami i może przyczyni się do poszukiwania kolejnej wiedzy i następnego wydania, które będzie uzupełnieniem „Kompedium tyfłolowiedzy”.

Historia Białej Laski

15 października obchodzony jest na całym świecie Międzynarodowy Dzień Białej Laski, czyli dzień ludzi niewidomych. Biała laska stała się zarówno symbolem osób z dysfunkcją wzroku, jak i narzędziem poruszania się w przestrzeni publicznej. Laska czy zwykły kij używane były od dawna przez osoby niewidome czy ociemniałe jako narzędzie docierania się do celu. Historia białej laski zaczyna się dopiero w roku 1924. W Wielkiej Brytanii w mieście Bristol pewien młody dobrze zapowiadający się zawodowy fotograf o nazwisku James Biggs, współpracujący z trzema lokalnymi czasopismami, uległ pewnego dnia nieszczęśliwemu wypadkowi i stracił wzrok. Biggs, będąc przygnębiony, szczęśliwie dla niego poznał pewnego ociemniałego żołnierza, który przywrócił mu wiarę w siebie. Pomógł Jeamesowi rozpocząć nowe życie. Jedną z rad, jaką otrzymał od żołnierza, była następująca: ***Staraj się kultywować samodzielność, wychodź z domu jak najczęściej. Jeśli będziesz chodził razem z innymi, bę-***

dziesz tracił nerwy. Kiedy będziesz próbował chodzić sam, będziesz się skupiał na drodze i staniesz się samodzielny i niezależny. Posłuchał rady, wychodził sam, używając zwykłej laski. Po czasie stwierdził, że taka laska nie zapewnia mu dostatecznego bezpieczeństwa, a nawet stwarza zagrożenie dla innych użytkowników ulic. Okazało się również, że jego laska nie zawsze dostrzegana jest przez innych, zwłaszcza podczas ponurej angielskiej pogody. Wówczas sam wpadł na pomysł pomalowania jej na biały kolor, odróżniający ją od innych lasek. Strzał okazał się w dziesiątkę. Od pierwszego dnia zwracała na siebie uwagę – była po prostu inna. W związku z tym zachęcał innych niewidomych, aby uczynili tak samo.

Musiano czekać prawie 10 lat, kiedy Klub Rottary w Westham sprezentował niewidomym z tej miejscowości białe laski. Informacja ta obiegła wszystkie brytyjskie wyspy. Radio BBC zasugerowało, aby wszyscy niewidomi w Wielkiej Brytanii otrzymali białe laski. Reakcja była prawie natychmiastowa. Królewski Narodowy Instytut dla Niewidomych, działający od roku 1868 na rzecz osób niewidomych, zaczął oficjalnie od roku 1932 rozprawdzać białe laski.

We Francji, ojczyźnie Walentego Hauy, założyciela pierwszej specjalnej szkoły dla dzieci niewidomych, oraz Louisa Braille'a, twórcy pisma wypukłego, historia białej laski zaczęła się w roku 1930. Pani Peguilly d'Herbemont, pochodząca z arystokratycznej rodziny, wiele czasu i pieniędzy poświęcała działalności charytatywnej na rzecz osób niewidomych. Zauważyła ona, że nie zawsze są dostrzegani przez przechodniów jako osoby niewidome, mające określone trud-

ności z samodzielnym poruszaniem się, jak i potrzebujące pomocy innych. Wówczas wpadła na pomysł, aby niewidomi nosili ze sobą białe laski na wzór białych buław, używanych przez policjantów. Prefekt paryskiej policji poparł ten pomysł. Pani d'Herbemont napisała artykuł w tej sprawie do wydawcy paryskiego dziennika „Echo de Paris”, przy pomocy którego udało się uruchomić ogólnokrajowy ruch na rzecz białych lasek dla niewidomych. 7 lutego 1931 roku udało się zorganizować uroczystość, w której udział brali ministrowie wojny, edukacji i zdrowia, oraz wręczyć pierwsze białe laski prezydentowi francuskich weteranów I wojny światowej i jednocześnie reprezentantowi cywilnych niewidomych. Wydarzenia w Wielkiej Brytanii i Francji uruchomiły ruch ogólnoświatowy.

W Stanach Zjednoczonych, dzięki kilku wybitnym niewidomym z Krajowej Federacji Niewidomych, rozwijał się w latach 50. i 60. ubiegłego stulecia wielki ruch upowszechniania problemów osób z uszkodzonym wzrokiem w społeczeństwie amerykańskim. Wynikiem tego było przyjęcie przez Kongres uchwały proklamującej dzień 15 października każdego roku jako „Dzień Bezpiecznej Białej Laski” (White Cane Safety Day). Pierwszy taki dzień został ogłoszony przez prezydenta Lyndona B. Johnsona 15 października 1964 r. Następnie dzień ten został przyjęty jako „Międzynarodowy Dzień Białej Laski” przez Zgromadzenie Ogólne Międzynarodowej Federacji Niewidomych w Colombo na Cejlonie w 1969 r. Na IV Zgromadzeniu Ogólnym Europejskiej Unii Niewidomych, które odbyło się w Polsce w październiku 1993 roku w Ustroniu Górskim, podjęto uchwałę, aby wszystkie organizacje członkowskie, wśród których jest także Polski

Związek Niewidomych, starały się uzyskać oficjalne poparcie swoich rządów dla uznania i obchodzenia 15 października jako Międzynarodowego Dnia Białej Laski. Obecnie obchodzony jest przez wiele krajów na całym świecie.

W tym dniu organizacje starają się zainteresować poprzez m.in. media władze centralne i lokalne swoim życiem i problemami, organizując spotkania, konferencje, opracowując odpowiednie memoriały, jak i petycje. Środowisko osób niewidomych ma jeszcze dużo do zrobienia, jeśli chodzi o świadomość społeczną i kształtowanie pozytywnych postaw wobec osób niewidomych, a zwłaszcza pracodawców.

Krótki rys historyczny PZN OZ

Powstanie ruchu niewidomych w Szczecinie przypada na rok 1849. Rok później Anton Moritz Gröpler zakłada w mie-



Kamienica z roku 1895/1896, ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 37 (od lewej siedziba PZN OZ. 1905–1907 na III piętrze mieszkał Erwin Ackerknecht)



Erwin Ackerknecht dyrektor (bibliotekarz) Biblioteki Miejskiej w Szczecinie w latach 1907–1945

ście pierwszy na Pomorzu Instytut dla Niewidomych (Institut für Blinde). 1.04.1857 został on przekształcony w stałą placówkę, Pomorski Ośrodek dla Niewidomych (Pommerische Blindenanstalt). Władze ówczesnego Szczecina dbały bardzo o losy niewidomych, zakładając w roku 1905 Placówkę Szkolno-Wychowawczą dla niewidomych chłopców, a później również dla dziewcząt przy Turnerstraße, obecnie ul. Jagiellońska 59 (dziś w tym budynku mieści się Szkoła Podstawowa nr 47). Ciekawostką historyczną przedwojennego ruchu niewidomych Szczecina jest zamieszkanie dyrektora Miejskiej Biblioteki przy Grüne Schanze (obecnie Książnica Pomorska przy ul. Dworcowej) p. Erwina Ackerknechta w kamienicy, w której od 1979 roku mieści się siedziba PZN Okręgu Zachodniopomorskiego. Erwin Ackerknecht (1880 Bayersbrunn – 1960 Ludwigsburg) profesor, filozof, pedagog, pisarz i bibliotekarz, zrealizował nowatorski projekt w Szczecinie, zakładając bibliotekę dla niewidomych z drukowanym katalogiem wszystkich zbiorów.

Wybuch II wojny światowej spowodował zawieszenie działań ruchu niewidomych na tym terenie na 12 lat do roku 1951, kiedy to 18 października Polski Związek Niewidomych

wpisano jako stowarzyszenie do rejestru pod numerem 338 z siedzibą w Warszawie. Oddział szczeciński w pierwszym roku istnienia PZN skupiał 37 członków. Już w roku 1952 założono cztery koła terenowe – trzy w Szczecinie i jedno w Moryniu. To ostatnie najstarsze w regionie 13 lat później zostaje przeniesione do Chojny, a w roku 2015 zlikwidowane z powodu braku członków. Obecnie Polski Związek Niewidomych Okręg Zachodniopomorski skupia 24 koła terenowe i zrzesza 3050 członków. Prawie 70-letnia historia Związku Niewidomych to zmiany terytorialne, mentalne osób z dysfunkcją wzroku, zmiany sposobu życia, zmiany zasad rehabilitacji, edukacji, wykonywanych zawodów, lecz niezmiennie pozostają cele i misja naszej organizacji.

Polski Związek Niewidomych jest jedyną od 1951 roku wyspecjalizowaną jednostką z własną bazą członkowską i ciągłą rehabilitacją społeczną i zawodową w województwie zachodniopomorskim do niesienia pomocy i przywracania godności osobom z uszkodzonym wzrokiem. PZN Okręg Zachodniopomorski od roku 2004 jest organizacją pożytku publicznego, a od roku 2001 nieprzerwanie prowadzi wczesną interwencję (Wczesne Wspomaganie Rozwoju dzieci do 6 roku życia).

Dumą naszego stowarzyszenia są dzieci i młodzież uczęszczające aż w 98% do szkół masowych w miejscu swojego zamieszkania, co jest efektem wczesno-przedszkolnej rehabilitacji. Stąd też aby prowadzić wśród najmłodszych z dysfunkcją wzroku kompleksową diagnozę w zakresie potrzeb rehabilitacyjno-wychowawczych, podjęto 27 lutego 2007 roku decyzję o powołaniu do życia w siedzibie PZN

VI. Zmiany statutowe i likwidacja
Związku.

§ 54.

Wszelkie zmiany i uspełnienia statutu Związku mogą być dokonane na podstawie uchwały Walnego Zjazdu Krajowego.

§ 55.

Likwidacja Związku odbywa się:

- a/ Kół związkowych - na podstawie decyzji Zarządu Oddziału Związku,
- b/ Oddziały Związku mogą zostać zlikwidowane na podstawie decyzji Zarządu Głównego Związku,
- c/ Likwidacja działalności Związku odbywa się na podstawie uchwały Walnego Zjazdu Krajowego, który określa jednocześnie na jaki cel ma być użyty majątek Związku.

Na mocy decyzji Prez. Rady Narodowej w m. st. Warszawie z dn. 18 października 1951 r. Nr. Sp. A. (Sp. 10-42/51) wydanej na podstawie art. 21 Prawa o Stowarzyszeniach z dn. 27.11.1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 94. poz. 808) wpisano do rejestru Stowarzyszeń i Związków Prezydium Rady Narodowej w m. st. Warszawie pod Nr. 338 Stowarzyszenie p.n. „Polski Związek Wiewielokrotny” z siedzibą w Warszawie.

Warszawa dn. 18 października 1951

pieczęć okrągła
z Godłem Państwa
Prezydium Rady Narodowej
w m. st. Warszawie + 3 +

Za Prezydium Rady Narodowej
(-) podpis wiceprezesa

Opłata skarbową w wysokości
zł. 6 - stosownie do przepisów
dn. 22.1951 r. podpis wiceprezesa.

Na zgodność;



OZ „Zachodniopomorskiego Centrum Rehabilitacji i Edukacji Dzieci, Młodzieży oraz Osób Dorosłych z Dysfunkcją Wzroku”. Pierwsze lata życia dziecka są najbardziej znaczące dla jego rozwoju w zakresie funkcji poznawczych, sprawno-

ści motorycznej, rozwoju umiejętności porozumiewania się i samodzielności. Przede wszystkim są to lata, kiedy dziecko dojrzeva do podjęcia nauki w szkole, dalszego efektywnego rozwijania swoich sprawności i umiejętności oraz niezależnego funkcjonowania w dorosłym życiu. Działalność rehabilitacyjna Okręgu to również szeroka gama działających klubów i sekcji, w których osoby dorosłe, młodzież i dzieci realizują swoje marzenia, hobby, integrują się ze środowiskiem osób widzących, realizują się społecznie oraz otwierają się w pełni na drugiego człowieka.

Najmłodszym dzieckiem PZN OZ jest „Klub Seniora z Dysfunkcją Wzroku”, który został powołany do życia uchwałą Zarządu OZ z dnia 3.12.2016 roku. Klub zrzesza 50 niewidomych i niedowidzących seniorów 60+ w różnych formach integracyjno-pomocowych:

- grupa rękodzielnicza,
- muzyczno-wokalna,
- kulinarna,
- komputerowa,
- językowa,
- turystyczna itp.

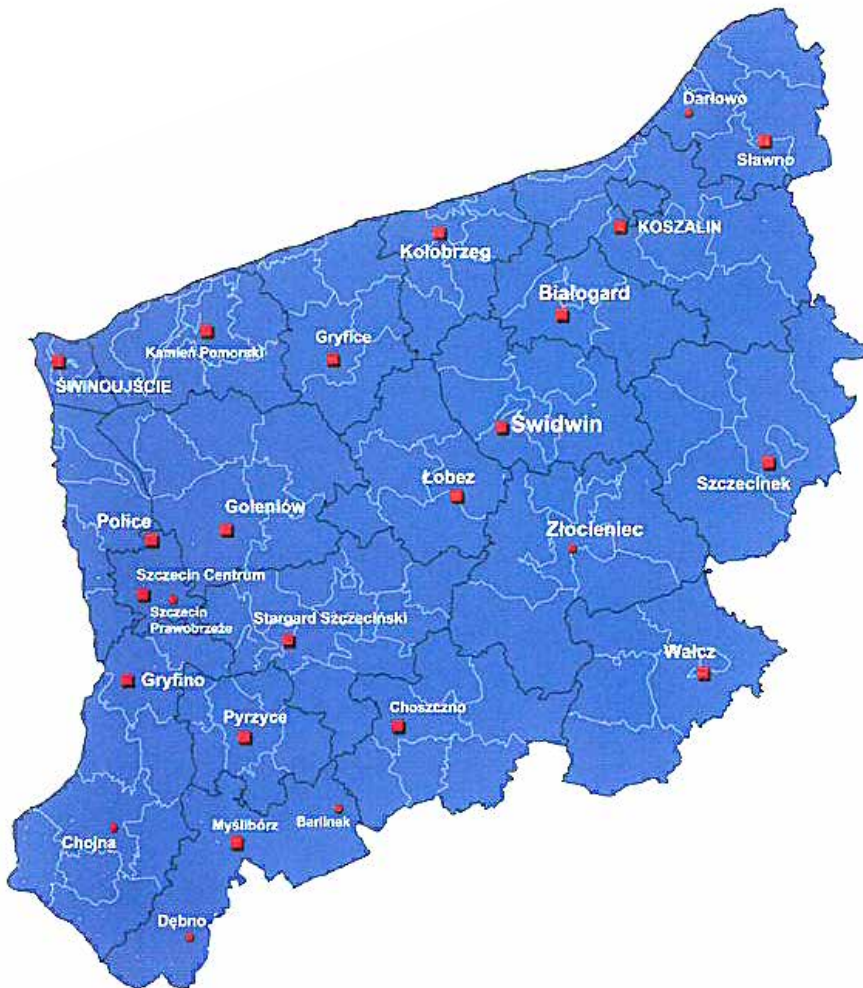
Najważniejszymi celami stowarzyszenia są:

- **podstawowa rehabilitacja społeczna i zawodowa,**
- **organizowanie różnych form działalności kulturalnej i artystycznej, a także sportu, turystyki i rekreacji,**
- **działania na rzecz aktywizacji zawodowej, organizowanie różnych form kształcenia i szkolenia zawodowego, poradnictwo oraz pomoc w znajdowaniu zatrudnienia,**

- organizowanie indywidualnej pomocy w rozwiązywaniu problemów życiowych.

Okręg Zachodniopomorski skupia 24 koła terenowe w całym województwie, z czego dwa znajdują się w Szczecinie. Najbardziej oddalone od siedziby koła terenowe to: Sławno (210 km), Darłowo (200 km), Szczecinek, (190 km) Koszalin (160 km), Wałcz (150 km).

Koła terenowe PZN Okręgu Zachodniopomorskiego



Misja Polskiego Związku Niewidomych

Zapewniamy pełny dostęp do usług rehabilitacyjnych.

Tracisz wzrok, u nas uzyskasz pomoc.

Zapewniamy wszelkie poradnictwo, w tym prawne
i psychologiczne.

Jesteśmy organizacją kompetentną, dzięki której możesz osiągnąć samodzielność, niezależność i aktywność życiową, zrealizować potrzeby społeczne i zawodowe.

Pomagamy osobom niewidomym i słabowidzącym oraz ich bliskim w adaptacji do nowych warunków życia na terenie całego kraju. Udzielamy porad i informacji.

Zapewniamy odnalezienie sensu życia poprzez wsparcie psychologiczne w procesie rehabilitacji i integracji.

Zaopatrujemy osoby niewidome i słabowidzące w sprzęt codziennego użytku, w tym elektroniczny powiększający i głośnomówiący.

Realizujemy indywidualne i grupowe szkolenia z zakresu obsługi komputera i mobilnych urządzeń elektronicznych.

Wyznaczamy standardy funkcjonowania osób niewidomych i słabowidzących w Polsce.

Przystosowujemy przestrzeń publiczną celem ograniczenia barier architektonicznych i psychologicznych.

Zmieniamy postrzeganie świata poprzez edukację oraz integrujemy środowisko i jesteśmy jego rzecznikiem.

Tablica Hermanna Snellena z roku 1862

Badanie ostrości wzroku w zapisie dziesiętnym

Oczy widzą, uszy słyszą a serce i tak wie swoje	0.1
Oczy widzą, uszy słyszą	0.3
a serce i tak wie swoje	0.4
Oczy widzą, uszy słyszą a serce i tak wie swoje	0.5
Oczy widzą, serce słyszy a serce i tak wie swoje	0.6
Oczy widzą, uszy słyszy a serce i tak wie swoje	1.0

Życiorys i kod Louisa Braille`a

Mimo wielkiego przełomu w porozumiewaniu się pismem osób niewidomych, Louis Braille za życia nie był sławnym wynalazcą. Tylko nieliczni nauczyciele, przyjaciele i koledzy szkolni uznawali jego osiągnięcia. Pierre Armand Dufau, ówczesny dyrektor Instytutu, przewidując jego sławę, zlecił wykonanie odlewu gipsowego (maski pośmiertnej).

Louis Braille urodził się 4 stycznia 1809 r. w Coupvray, małym miasteczku 40 km na wschód od Paryża. Był ostatnim czwartym dzieckiem Simona-Rene i Monique Braille. Niezłazczęście w warsztacie rymarskim swojego ojca doprowadziło Louisa do całkowitej ślepoty. W jaki sposób trzyipółletni chłopiec skaleczył się, nie jest jasne. Najbardziej rzetelna relacja pochodzi od Hippolyte`a Coltat`a, bliskiego Louisa przyjaciela: „Pewnego letniego dnia siedząc obok swojego ojca, który właśnie pracował i czule myślał o swoim małym Benjaminie (bo tak go nazywał), chłopczyk próbował naśladować jego ruchy. Jedną małą rączką chwycił skórzany pa-

sek a drugą serpette¹ i oto był przy pracy. Słabość fizyczna, jaką był obdarzony mały Louis często powodowały kłopoty i tak też się stało. Ostre narzędzie wymknęło się z drobnych niezgrabnych rączek i dźgnęło nieszczęsnego pracownika w oko". Ówczesna wiedza medyczna nie była w stanie ocalić wzroku Beniaminka. Znachorka z miasteczka aplikowała okłady z wody liliowej, o której sądzono, że ma właściwości lecznicze. Prawdopodobnie przyniosła więcej złego niż dobrego dla zranionego prawego oka. Drugie oko doznało stanu zapalnego i ostatecznie w wieku pięciu lat chłopiec utracił całkowicie wzrok.

W pierwszych kilku tygodniach roku 1809 przyszło na świat trzech chłopców, którzy zmienili bieg historii:

- Abraham Lincoln (12.02.1809, hrabstwo Hardin – 14.04.1865, Waszyngton) zginął podczas zamachu na życie – XVI Prezydent Stanów Zjednoczonych, który zapoczątkował znoszenie niewolnictwa, poczynszy od roku 1865.
- Charles Robert Darwin (12.02.1809, Shrewsbury – 14.02.1882, Downe) – brytyjski przyrodnik i geolog; twórca ewolucji, zgodnie z którą wszystkie gatunki pochodzą od wcześniejszych form.
- Louis Braille (4.01.1809, Coupvray – 6.01.1852, Paryż) – francuski wynalazca sposobu pisanie i czytania przez niewidomych na całym świecie.

1 *Serpeta* – sierpak, smukły mały nożyk popularny 100 lat temu we Francji i Hiszpani.



Louis Braille na podstawie odlewu gipsowego maski pośmiertnej



Abraham Lincoln



Charles Robert Darwin

W odróżnieniu od Lincolna i Darwina, geniusz Braille`a jest mało znany poza jego ojczyzną i środowiskiem tych, których objął jego dar, tych, którzy stracili wzrok na zawsze.

Simon-Rene i Monique byli zrozpaczeni, że ich beniaminek stracił wzrok i niewątpliwie musiały dręczyć ich myśli, że mogli zapobiec tragedii, gdyby go bardziej pilnowali. Rodzina Braille`a nie miała pojęcia o wychowaniu niewidomego dziecka, a wszystko to co wiedzieli o ślepcie, nie dodawało im otuchy. Większość niewidomych za życia Louisa Braille`a pędziło żywot w skrajnym ubóstwie, z wyjątkiem tych, którzy byli na utrzymaniu zamożnych rodzin. Pracowali jako uliczni handlarze, zebrali, włócząc się po okolicy, pracowali jako muzycy, heroldzi, dzwonnicy, nosiwody lub cyrkowcy. Zdarzało się, że aby przeżyć, niewidomi uprawiali prostytucję. Na szczęście rodzice Louisa byli ludźmi praktycznymi. Ufając instynktom, postanowili, że ich beniaminek otrzyma wykształcenie i będzie uczestniczył w czynnościach życia codziennego. Rodzina Braille`ów była piśmienna (rzadkość na

wsi i w małych miasteczkach w tamtych czasach), co spowodowało, że Louis szybko poznał alfabet, macając kształty liter zrobionych z gwoździ tapicerskich i wbitych w deskę przez swojego ojca. Proboszcz parafii św. Piotra poznawszy rodzinę Braille`ów, zauważył inteligencję w Lousie i rozpoczął z nim naukę. Część jego edukacji obejmowała silną chrześcijańską wiarę w miłość, uprzejmość i skromność – atrybuty, które zostały głęboko zakorzenione w charakterze Louisa Braille`a. Nauczyciel beniaminka, proboszcz ojciec Palluy, jak i jego rodzice uświadomili sobie, że ślepotą nie jest przeszkodą do uzyskania wykształcenia. W roku 1816, kiedy Louis Braille ukończył 7 lat, Palluy zwrócił się do młodego nauczyciela miejscowej szkoły Antoine Becheret`a z prośbą, czy nie przyjąłby niewidomego chłopca na ucznia. Przez kolejne dwa lata nauczyciel przychodził codziennie do domu Braille`a, brał chłopca za rękę i zabierał do szkoły. Jego inteligencja została w szkole zauważona. Od początku chłopiec zdumiewał odpowiedziami, naprzemian trafnymi i zabawnymi. Niestety, ten stan rzeczy nie mógł trwać długo. W roku 1818 wprowadzono do szkół rewolucyjny system nauczania wzajemnego. Becheret słyszał o szkole z internatem w Paryżu o tradycyjnym nauczaniu, która przyjmuje dzieci niewidome. Dawała wykształcenie i uczyła komunikowania się i wykonywania różnych zawodów. 15 lutego 1819 roku, ledwo ukończywszy 10 lat, Louis wraz z ojcem wsiadł do dylizansu zmierzającego do Paryża. Podróż ta oznaczała koniec bezpiecznego i beztraskiego życia. Opuszczając dom, Louis wykazał ogromny hart ducha. Taka wewnętrzna siła nie była zaskakująca – w młodym wieku Louis doświadczył wojny, głodu, choroby, a nawet utraty wzroku. Kiedy dylizans podjechał pod szkołę, mistrz

rzemiosła rymarskiego był wstrząśnięty opłakany stanem szkoły. Większość budynku, dawnego seminarium i więzienia podczas rewolucji, miała ponad 200 lat. Wewnętrzny stan budynku stanowił nie lada wezwanie dla ślepoty tych dzieci.

Valentin Hauy, założyciel szkoły Institution Royale des Jeunes Aveugles, zatrudniał 15 nauczycieli i obsługę dla 90 niewidomych chłopców i dziewcząt. Szkoła pobierała brudną, nieuzdatnioną wodę z Sekwany do gotowania i mycia. Dzieciom pozwalano na jedną kąpiel w miesiącu. Mimo to paryska szkoła była i tak znacznie lepsza niż cokolwiek innego dostępnego wcześniej dla niewidomych.

Wykształcenie, które Louis Braille otrzymał w Instytucie, byłoby nie do pomyślenia, gdyby nie entuzjazm, oddanie, odwaga i dalekowzroczność jednego człowieka, 26-letniego Valentina Hauy, zdolnego językoznawcy zatrudnionego na dworze królewskim. Jego determinacja, by uczyć niewidome dzieci, pojawiła się, kiedy był świadkiem upokarzającego spektaklu na popularnym ulicznym jarmarku świętego Owidiusza.

Zgromadzony na jarmarku tłum ludzi zabawiła orkiestra złożona z dziewięciu ociemniałych muzyków z przytułku dla



Valentin Hauy (1745–1822) założyciel w Paryżu w roku 1784 pierwszej w świecie szkoły dla niewidomych dzieci

niewidomych. Zespół grał nieczysto, a ludzie śmiali się do rozpuku. 26-letni Hauy nie był tym rozbawiony, zupełnie inne odczucie zagościło w jego duszy. Czyż niewidomi nie rozpoznają przedmiotów po różnorodności ich kształtów, czyż mylą się co do wartości monety, dlaczego nie mieliby odróżniać „C” od „G” w muzyce czy „a” od „f” w ortografii, gdyby w prosty sposób przedstawiono im te znaki. Tacy myśliciele żywili przekonanie, że ludzkiemu cierpieniu można ulżyć, stosując rozum do rozwiązywania problemów społecznych, politycznych, kulturowych, ekonomicznych, technicznych czy też naukowych, nie odrzucając sprytu życiowego.

Dyrektorem, który powitał Louisa Braille’a w progach szkoły był Sebastien Guillie, 38-letni były lekarz wojskowy i potajemny rojalista (od 1814 r. po dymisji Valentina Hauy), Guillie nałożył na uczniów najsurowszą dyscyplinę, szokującą dla ludzi współczesnych, lecz powszechną w owym czasie. Częstą karą w szkołach francuskich było zamykanie niegrzecznych dzieci w ciemnym schowku, lecz to szczególnie nie przerażało dzieci niewidomych. Źle zachowujące się dzieci trzymano o suchym chlebie i wodzie, karano fizycznie i zabraniano im opuszczać Internat. Chłopcy byli chłostani, a w skrajnych przypadkach przykuwani łańcuchem do żelaznego pierścienia przy słupie. Nie lepiej traktowano dziewczęta. Jedna dziewczynka chorowała przez pięć miesięcy po tym, jak została wychłostana. Nie jest prawdopodobne, by Louis Braille uniknął podobnych kar, gdyż jego beztronski i kpiarski temperament nie zawsze podobał się nauczycielom. Typowy szkolny dzień trwał 15 godzin, z podziałem na pracę intelektualną, muzykę, prace ręczne, posiłki, rekreację i modlitwy. Uczniowie byli pod ścisłym nadzorem i nie mogli

poruszać się gdziekolwiek bez widocznych numerów na medalionach zawieszonych na szyi. Nauczanie było przeważnie ustne z dużym naciskiem na naukę na pamięć. Wykorzystywano stworzoną przez Hauy, a następnie zmodyfikowaną przez Guillie czcionkę przez kolekcję książek z drukiem wypukłym. Większość książek była natury religijnej, a tylko niektóre praktycznej, jak: greka, łacina, algebra, gramatyka hiszpańska, włoska i angielska. Mieszkających nad morzem uczono wyrobu sieci rybackich, a mieszkańców miasteczek uczono wyrobu lin. Inni uczniowie dziergali kamizelki, koszule i halki dla pończoszników w Paryżu. Wyrobem, który musieli wytwarzać wszyscy uczniowie, były maty ze słomy i sitowia. Już w roku 1786 niewidoma młodzież uczyła się sztuki drukarskiej – zarówno w zakresie druku wypukłego jak i czarnego. W istocie rzeczy, zawód drukarza dobrze rokował dla niewidomych chłopców. Paryska szkoła przyjmowała również w roku szkolnym pół tuzina chłopców widzących. Otrzymywali oni bezpłatne wykształcenie w zamian za takie usługi, jak przewodnik niewidomego, skryba lub asystent niewidomego ucznia w drukarni. Louis Braille okazał się zdolny w tworzeniu pamięciowej mapy czteropiętrowego budynku szkolnego. Louis był dobry we wszystkim, czego spróbował. Mentor Braille`a, dr Aleksandre Francois-Rene Pignier, (dyr. szkoły w latach 1821–1840), napisał o Louisie *Obdarzony wielkimi zdolnościami, mający żywą inteligencję i przede wszystkim godną uwagi logikę umysłu, Braille stał się znany ze swoich postępów i sukcesów w nauce. Jego literackie czy naukowe prace zawierały wyłącznie precyzyjne myśli. Wyróżniały się ogromną jasnością idei wyrażonych w czystym i poprawnym stylu. Można było w tym rozpoznać wyobraźnię*

*lecz zawsze była kierowana zdrowym rozsądkiem. Jako uczeń Louis zdobywał nagrody w gramatyce, historii, geografii, geometrii i algebrze. Jego talent muzyczny doceniono nagrodami za grę na wiolonczeli i fortepianie*². W roku 1826, będąc jeszcze uczniem, nauczał algebry, gramatyki i geografii. Obdarzony zdolnościami przywódczymi i zręcznymi palcami, Louis w wieku lat 14 został brygadzystą warsztatu wyrobu kapci. Zdolności manualne, które doskonalił w dzieciństwie, wykonując kolorowe frędzle do uprzęży, prawdopodobnie przyczyniły się do jego wczesnego i nieuchronnego awansu.

Opracowany przez kapitana Charlsa Barbiera system kodu pisma w ciemności był zaczątkiem wynalazku pisma punkto-
wego przez Louisa Braille'a. Polegał on na dwunastopunktowej komórce: dwie pionowe kolumny po sześć punktów. Jego kod nie opierał się na alfabecie, a raczej na dźwiękach. Był on trudny dla czytelnika i wcale niepodobny do sposobu, w jaki czyta się druk. Uczniowie w pierwszej chwili entuzjastycznie przyjęli ten nowy system, który stanowił wyraźny postęp wobec liter wypukłych. Uzbrojeni w lekkie tabliczki, rylce i kilka kartek papieru, mogli robić notatki, zapisywać własne myśli i notować sobie przypomnienia. Królewska Akademia Nauk wydała w grudniu 1823 roku raport, który stwierdził: *Zwykłe pismo jest sztuką przemawiania do oczu. Wynalazek Pana Barbiera zaś jest sztuką przemawiania do dotyku*³.

Włączenie Louisa Braille'a w poczet młodych testerów powyższej metody zmieniło bieg historii. Wszyscy uczniowie zdali sobie sprawę z ograniczeń metody Barbiera, lecz

2 C. Michael Mellor, *Louis Braille, Dotyk Geniuszu*, Fundacja Szansa dla Niewidomych, 2009, str. 55.

3 Ibidem, str. 61.

ą	b	c	d	e	f	g	h	i	j
k	l	m	n	o	p	q	r	s	t
u	v	x	y	z	ź			ż	
ą	ł	ć	ń	ę				ś	w
,	;	:		?	!	()	”	*	”
			znak wier- sza	ó	znak liczby	znak wielk. litery	znak kur- sywy		
.	-								

Kod Louisa Braille`a (pismo Braille`a, pismo punktowe, Braji Punkt)

to właśnie Louis Braille wymyślił, jak ją przeprojektować, by stworzyć przyjazny dla użytkownika sposób czytania i pisania. Louis przyjął od Barbiera ideę wypukłych punktów i zastosowanie kodu, lecz wszystko inne jest jego własnym wynalazkiem. Louis eksperymentował ze swoją metodą w czasie wolnym od lekcji, podczas nieprzespanych nocy i w okresie spędzanych wakacji w domu rodzinnym. **W wieku 15 lat Louis Braille przeciął dwunastopunktową komórkę Barbiera na pół, redukując ją do sześciu punktów, które mieściły się pod zgrabnym palcem czytelnika.** Wszystko, co musiał zrobić czytający, by zidentyfikować znak, to wykryć obecność lub brak punktów w sześciopunktowej komórce. Podstawowa

jednostka kodu (alfabetu) Braille'a to układ sześciu punktów: dwóch w poprzek i trzech w dół. Chociaż kod Braille'a przeszedł modyfikacje i udoskonalenia na przestrzeni lat, jego pierwsza opublikowana wersja jest identyczna z systemem używanym na całym świecie do dziś.

Po ukończeniu nauki 8 sierpnia 1828 r. Louis Braille uzyskał tytuł *praktykanta nauczycielskiego*. Louis uczył gramatyki i geografii zarówno uczniów niewidomych, jak i widzących, a od 1835 r. uczył jedynie dzieci niewidome gramatyki, ortografii, geografii, historii, czytania, arytmetyki i algebry. Dyrektor szkoły Pignier skutecznie ubiegał się u Ministra Spraw Wewnętrznych o awans na stanowisko nauczyciela dla trzech uczniów, w tym dla Louisa. Awans dał mu pensję w wysokości 300 franków miesięcznie oraz przywilej noszenia uniformu z jedwabnymi lub złotymi palmowymi liśćmi na obu klapach marynarki. Braille z dumą nosił ten strój, idąc grać na organach do kościoła lub do miasta. Kiedy Louis miał 22 lata, zmarł jego ojciec. Śmierć ojca przybiła węża i chorowitego Louisa bardzo. Przypuszczenie chronicznej i niemożliwej do wyleczenia gruźlicy potwierdziło się później. Dyrektor szkoły doradzał Louisowi stopniowe zmniejszenie obowiązków nauczycielskich. Louis Braille brylował w muzyce od początku swojej nauki w Instytucie, zdobywając najwyższą nagrodę za grę solo na wiolonczeli w piątym roku szkoły. Do tego czasu reputacja Braille'a jako muzyka była już zdecydowanie ugruntowana. Będąc doskonałym organistą, grywał w kilku parafiach w Paryżu, w tym w Katedrze Notre-Dame-des-Champs. Niewidomi muzycy z paryskiej szkoły stali wobec poważnych trudności związanych z brakiem systemu notacji muzycznych, które nadawałyby

się do czytania palcami. Pozostawały zatem dwie opcje: albo improwizować, albo zapamiętać utwór.

W roku 1840 doświadczył Louis Braille strasznego niepowodzenia, kiedy jego mentor i dyrektor szkoły dr Pignier został zmuszony do odejścia na skutek machinacji jego zastępcy Pierre-Armand'a Dufau. Po pozbyciu się Pigniera ambitny nowy dyrektor miał swobodę wdrażania własnych metod działania. Dufau zrewidował wypukłą czcionkę, aby uniemożliwić powrót do starych praktyk. Nakazał też spalić wszystkie książki z drukiem wypukłym wyprodukowane metodami Hauy (26 tytułów) i 47 za rządów poprzednich dwóch dyrektorów. Dufau poszedł jeszcze dalej i zakazał używania pisma Braille'a. Utrzymywał, że niewidomi powinni używać tych samych technik czytania i pisania co osoby widzące. Prawdopodobnie wrogość zastępcy dyrektora wobec Pigniera przeniosła się na jego protegowanego Louisa Braille'a. Ostatecznie Dufau nie odniósł sukcesu. Uczniowie i tak wiedzieli z osobistego doświadczenia, że brajl był lepszy od innych systemów pisanie i czytania. Nieustępliwość poszkodowanych losem uczniów paryskiego Instytutu dla Niewidomych była zapowiedzią tego, co później miało doprowadzić do upowszechnienia kodu Louisa Braille'a, nazywanego też na całym świecie pismem punktowym. Choroba Louisa nie dawała za wygraną, w związku z tym nie doczekał późnej a nawet żadnej starości. W dniu 6 stycznia 1852 roku Louis Braille otrzymał ostatnie namaszczenie, a wieczorem w Święto Trzech Króli, mając zaledwie 43 lata, zmarł. Pokój w internacie Szkoły Paryskiej dla Niewidomych, w której Louis mieszkał, został zamieniony w sanktuarium, do którego przybywali modlić się i opłakiwać jego uczniowie

i przyjaciele. Chroniczną chorobą, która odebrała mu życie, była gruźlica, powszechna dolegliwość owych czasów. Louis prawdopodobnie zachorował na nią przez ciężkie warunki szkoły z internatem. Co zrozumiałe, Monique Braille pragnęła, pochować swojego syna w jej rodzinnym miasteczku Coupvray. Ceremonia pogrzebowa odbyła się 8 stycznia 1852 roku w Instytucie w Paryżu. Następnego dnia brat Louisa – Simon zorganizował czarny powóz, który przewiózł ciało Louisa do Coupvray, gdzie zostało pochowane w rodzinnej kwaterze, w której już spoczywał jego ojciec i siostra. W momencie śmierci, Braille`a, wynaleziony przez niego system nie doczekał się uznania. Przyszło ono dopiero dwa lata po śmierci, w roku 1854. W setną rocznicę śmierci w roku 1952 władze francuskie zdecydowały, że jego osiągnięcia były tak wybitne dla świata, iż Louis Braille zasługuje na miejsce w Panteonie obok najznakomitszych w historii Francji. Jego szczątki zostały ekshumowane i przeniesione do Paryża po nabożeństwie w kościele św. Piotra w Coupvray. Rodzinne miasteczko przeciwstawiło się takiej praktyce. Mieszkańcy nalegali, aby jakiś symbol ich lokalnego geniusza pozostał na miejscowym cmentarzu. Osiągnięto kompromis: *dłonie Louisa Braille`a pozostały w Coupvray. Te dłonie, które włożyły w ręce niewidomych udoskonalony sposób czytania i pisanie, zachowane są w marmurowej urnie umieszczonej na grobie Braille`a.* W roku 1852 w gazetach paryskich nie było żadnej wzmianki o śmierci Louisa Braille`a. Sto lat później dziennikarze z całego świata zjechali się do Paryża, by złożyć hołd genialnemu wynalazcy. Głuchoniewidoma Helen Keller,



Uczniowie paryskiej szkoły dla niewidomych wraz z kadrami nauczycielską

wygłaszając mowę, powiedziała m.in. *...my, niewidomi tyleż zawdzięczamy Louisowi, co cała ludzkość Gutenbergowi*⁴.

Louis Braille należał do biednych i skromnych osób. Mimo małych dochodów był jednak hojny i pożyczał pieniądze potrzebującym i jeszcze za życia darował im wszystkie długi. Wola i pozostawiony przez Louisa Braille'a testament mówiły jasno: jego przyjacielowi Coltatowi przekazać oszczędności, fortepian, meble, książki, pościel, przybory naukowe. Wiele należących do niego rzeczy rozdano jako pamiątki wśród krewnych, kolegów, byłych uczniów i przyjaciół. Wszyscy wiedzieli, że tego by sobie Louis życzył.

4 Ibidem.

Stowarzyszenie Valentina Hauy dla dobra Niewidomych

Kolejną wybitną postacią dążącą do wprowadzenia zmian w życiu niewidomych, którą wydała Francja na świat był Maurice de la Sizeranne (30.07.1857 Taim – 13.01.1924 Paryż). Był on jednocześnie kontynuatorem myśli Valentina Hauy. Pochodził z francuskiej szlacheckiej rodziny i był synem malarza i pejzażysty. Mając 9 lat, uległ wypadkowi i utracił wzrok. Zaistniałą sytuację przyjął z godnością i spokojem. Po ukończeniu szkoły w Paryskim Instytucie uczęszczał na wykłady w Sorbonie. Wyróżniał się wieloma zdolnościami, a w szczególności muzycznymi. Za cel postawił sobie pomagać ociemniałym. Sławę zdobył przez założenie w roku 1889, dzień otwarcia przypadł na 28 stycznia, społecznej organizacji „Association Valentin Hauy pour le bien des Avengles” (Stowarzyszenie Valentina Hauy dla dobra Niewidomych). Sizeranne miał bardzo duży wpływ nie tylko na całością kształt problemów związanych z niewidomymi, ale dostrzegał ich

najmniejsze szczegóły. Złożył na ręce trzech komisji działających we Francji plan działania w zakresie potrzeb dla swojego środowiska w dziedzinach: **intelektualnej, moralnej, społecznej i materialnej.**

Pierwsza komisja miała zajmować się propagandą spraw niewidomych, prostowaniem błędnych pojęć o ograniczeniach niewidomych oraz zbieraniem środków materialnych.

Zadaniem drugiej było prowadzenie prac naukowych i badawczych. Miała zajmować się również badaniem możliwości studiowania niewidomych, szukaniem nowych zawodów, opracowaniem programów edukacyjnych, podręczników, pomocy szkolnych, urządzeń technicznych, pielęgnowaniem uzdolnień dla nauki lub sztuki. Jedną z sekcji tej komisji zajmowała się gromadzeniem materiałów dla szkół specjalnych, unifikacją metod nauczania, wyborem dzieł do publikowania itp.

Dwie pierwsze komisje miały służyć jedynie jako przygotowanie do działalności najważniejszej, która skupiała się w komisji trzeciej, a była nią praca patronacka. Zasięg tej pracy był szeroki i obejmował m.in. nawiązywanie osobistych lub korespondencyjnych kontaktów z dorosłymi niewidomymi i ich rodzinami. W patronatach przywiązywano dużą wagę do nauki pisma brajla, do szkoleń zawodowych i organizowania opieki lekarskiej. Sizeranne dużą wagę przywiązywał do doradztwa rodzinom dzieci niewidomych, w celu wskazania właściwych metod wychowania od chwili urodzenia poprzez wiek przedszkolny, naukę w szkole podstawowej i średniej aż do wyboru między nauką zawodu a wyższymi studiami. Jego olbrzymie zaangażowanie w szeroką pomoc



Maurice de la Sizeranne

niewidomym nie miało końca. Jego kolejnym polem zainteresowań były specjalne grupy niewidomych – dzieci i młodzież z niedorozwojem psychicznym, głuchoniewidomi, ociemniali dorośli, inwalidzi wojenni lub z wypadku. Wiele starań włożył w uruchomienie wydawnictw poświęconych sprawom niewidomym, założenia biblioteki, muzeum, biura przepisywania książek. Sizeranne wychodził z założenia, że nie należy dawać ryby, a jedynie wędkę. Egzystencja ociemniałego to nie przyjmowanie jałmużny, lecz edukacja i re-edukacja, dynamizowanie czynu, budzenie inicjatyw. Praca to światło ociemniałego.

Sizeranne`a cechowała wielka dojrzałość. Przed każdym nowo powziętym zamiarem odbywał długie studia, uczył się na poprzednich doświadczeniach, przeprowadzał próby. Kiedyś napisał: *W społeczeństwie, tak jak w naturze, trwałe są tylko te rzeczy, które nie powstają od razu, lecz przeciwnie tworzą się od zaczątków i stopniowo wiążą ze sobą, wynikają jedne z drugich*⁵.

5 Michał Żółtowski, *Blask prawdziwego światła*, Lublin 1999, str. 48.

W dniu oficjalnego założenia Towarzystwa im. Valentina Hauy, Sizeranne wypowiedział znamienne słowa: *Nasze przedsięwzięcie udało się, ponieważ my, którzy je zapoczątkowaliśmy, jesteśmy niewidomi. Mamy w tych sprawach kompetencje, które nam dało nasze kalectwo [...]. Marzę o umieszczeniu przy każdym niewidomym ręki, która by go wiodła i podtrzymywała przez całe życie*⁶.

W środowisku osób z dysfunkcją wzroku Maurice de la Sizeranne jest prawie wcale nieznany, chociaż tak wiele dla niego zrobił. Pomysły na poprawę życia inwalidów wzroku realizowane są do dnia dzisiejszego i jedynie dostosowywane są do bieżących realiów. Zmiana świadomości, edukacja, reedukacja i praca osób z niepełnosprawnością wzrokową to jedyny realny sposób na życie w społeczeństwie. **Maurice de la Sizeranne to więcej niż tyflopédagogue obecnych czasów.**

6 Ibidem, str. 49.

Wybrane przedbrajlowskie próby pisma dla niewidomych

Ludzka mowa jest narzędziem do porozumiewania się i znika bez śladu, ponieważ nikt nie jest w stanie zapamiętać na przestrzeni czasu wypowiedzianych przez siebie, jak i innych słów. Obecnie jest możliwe zapisywanie mowy i obrazów na różnorodnych, najczęściej elektronicznych nośnikach. Przez całe lata zatem poszukiwano możliwości zapisu mowy, myśli, obrazu itp. Do najstarszych pism (pismo to metoda przechowywania informacji za pomocą umownych znaków) należy sumeryjski system pisma, który łączył dwa rodzaje znaków wyciskanych na glinianych tabliczkach: jeden typ symbolizował liczby, a drugi ludzi, zwierzęta, towary, terytoria, daty itd. Łącząc oba rodzaje znaków, Sumerowie potrafili przechowywać znacznie więcej danych niż jakikolwiek łańcuch DNA. Kolejnym i ostatnim etapem było wynalezienie pisma greckiego i łacińskiego. Na tym ostatnim bazuje wiele narodów świata, w tym Polska. Żadne z tych

pism w szerokiej masie nie było dostępne dla niewidomych. Od niepamiętnych czasów podejmowano próby porozumiewania się pismem dla niewidomych, lecz zawsze przy pomocy własnych palców. Historia pisma dla niewidomych to próby, które podejmowane były już w czasach starożytnych. Pisano na piasku, grawerowano w wosku, na kamieniu i drewnie. W czasach późniejszych proponowano odlewanie liter z ołowiu czy wykonywanie ich z drutu. Jednak już wtedy było wiadomo, że takie opanowanie alfabetu nie pozwoli na odczytywanie pism, stron książek, a jedynie pojedynczych słów czy krótkich zdań.

- Prawdopodobnie pierwszą możliwością była tabliczka Marcusa Fabiusa Quintilianusa (ok. 35 r. w Calaguris – ok. 96 r.), wybitnego rzymskiego retora i pedagoga w dziedzinie teorii i wymowy. Tabliczka to inaczej płytka metalowa lub drewniana pokryta warstwą wosku. Niewidomy na taką płytkę mógł nakładać ramkę z przeciągniętymi strunami w odległości jedna od drugiej na wysokość liter. W ten sposób można było pisać rylcem na wosku pokrywającym płytkę. Niewidomy mógł pisać, ale nie mógł czytać. Ponieważ zapisy na wosku zacierały się. Tabliczki takie stawały się szybko bezużyteczne.
- Kolejnym wynalazcą pisma dla niewidomych był doktor kościoła, wybitny teolog Dydym zwany Ślepym, pochodzący z Aleksandrii – IV w. Stosował litery wyginane z drutu, które odciskał na płytce pokrytej woskiem. W ten sposób można było napisać, lecz nie odczytać.
- Erazm z Rotterdamu (28.10.1466 lub 1467 Rotterdam – 12.07.1536 Bazylea), wybitny niderlandzki filolog, filo-

zof, pedagog, księżę humanistów Renesansu i myśliciel chrześcijański. Erazm i liczni uczeni okresu Renesansu proponowali grawerowanie liter na różnych materiałach, w tym na metalu lub kości słoniowej, aby je można było rozpoznać za pomocą dotyku. Zakładano, iż niewidomy będzie tak długo wodził palcem lub rylcem, dopóki nie zapamięta kształtu litery.

- Inny sposób porozumiewania się metodą bezwzrokową datuje się na lata najazdów Hiszpanów na kontynent Ameryki Południowej do Peru. Wojownicy hiszpańscy znajdowali w skrzyniach wełniane sznury o różnych kolorach, długościach, grubościach i strukturze. Do długich dowiązywano krótkie, a na wszystkich robiono węzły (supły). Kolor, wielkość, liczba i odległości między supłami miały szczególne znaczenia. Były one przeznaczone dla tych, którzy byli biegli w znanej jedynie im tematyce. Miały one jasne przesłanki historyczne. Ów system nazwano quipu⁷ (również kipu). Niewidomi, którzy umieli obchodzić się tymi linami, byli w stanie odczytywać odpowiednio przekazywane znaki. Jedynie kolor stanowił przeszkodę. Struktura kolorowych sznurów była zgoła inna, co stanowiło często wskazówkę. Pismo węzełkowe stosowali już w dawnych wiekach Inkowie i Chińczycy. Przez zestawienie ze sobą różnych węzełków na różnych sznurkach o różnych kolorach można było zapisywać ogromne ilości danych matematycznych

⁷ *Quipu* (kipu) – forma trójwymiarowego zapisu stosowanego przez Indian przedkolumbijskiej Ameryki Południowej. Ze względu na swoją formę nazywane jest pismem węzełkowym – zbiór kolorowych sznurów z węzełkami wykonywanych z bawełny lub z włosia lamy i alpaki.

związanych, np. z poborem podatków bądź tytułami własności.

- Pierwsze pomyslane próby w Europie uczynienia czytelnego odbioru obrazów zewnętrznych przez niewidomych miały miejsce w Rzymie w roku 1575, kiedy to celem odbioru palpacyjnego były drzeworyty (grawerowane litery) Rampazzetta oraz próby Franciscusa Lukasa (z Saragossy) w Madrycie z roku 1580.
- Jezuita Francesco Lan Terzi (1670 r.), opracował system kombinacji linii i punktów wypukłych na papierze rozstawionych na określonych polach kartki. Ten zapis miał raczej charakter szyfru niż pisma dotykowego, dlatego też nie został przez niewidomych przyjęty.
- Najstarsze notatki dotyczące pisowni sporządzone przez niewidomych znajdują się w Norymberdze, pochodzące z roku 1651 w Georg Philipp Harschörffer „Deliciae Mathematicae et Physicae”. Harschörffer opisuje metodę, w której niewidomy rozpoznaje, dokładnie nazywa i potrafi powielić litery znajdujące się na tablicy pokrytej woskiem, wyryte za pomocą rylca.
- Jakub, utalentowany niewidomy młodzieniec, (połowa XVIII w.) z Netra (Hesia) uczęszczał do miejscowej szkoły. Nabytą wiedzę rzeźbił odpowiednimi korbami na czterech ściankach długich drewnianych patyków. Patyki wiązano w wiązki i tak powstawała cała biblioteka. Wyryte znaki były tylko jemu znane.
- Maria Theresia von Paradis (15.05.1759 Wiedeń – 1.02.1824 Wiedeń), słynna młoda niewidoma klawesy-

nistka z Wiednia, w towarzystwie swojej oddanej matki spędziła sześć miesięcy w Paryżu w ramach europejskiej trasy koncertowej. Prawdopodobnie Wolfgang Amadeus Mozart napisał utwór na fortepian KV 456, który Maria T. von Paradis wykonywała podczas swojej trasy koncertowej. Wszędzie gdzie występowała wywoływała sensację. Pomimo jej całkowitej ślepoty grała znakomicie na klawesynie.

24 kwietnia 1784 r., w czasie największego tryumfu, pojawił się w „Journal de Paris” artykuł o propozycji zademonstrowania umiejętności i urządzeń asystujących, z których korzystała. Potrafiła zarówno czytać, jak i pisać za pomocą przenośnej prasy, która nakłuwiała litery na kartce papieru. To zmyślne urządzenie zbudował dla niej rodak Wolfgang von Kempelen (23.01.1734 – 26.03.1804). Wprawny mechanik nauczył ją czytać za pomocą liter wyciętych z tektury.

- Ludwig Weissenbourg, wykształcony niewidomy flecista z Mannheim, korzystał z tablic rachunkowych, z kart do gry rozpoznawalnych dotykiem oraz z map w reliefie⁸. Mapy te stanowiły wyczyn ludzkiej pomysłowości. Wykorzystano do ich sporządzenia różnej wielkości koraliki i szklawiony piasek celem zaznaczenia cech geograficznych. Autor monografii nie napotkał wykonawcy tych pomysłów.
- Valentin Hauy (13.11.1745 Saint-Justen Chaussee – 19.03.1822 Paryż), francuski pedagog, prekursor kształ-

⁸ Relief – kompozycja rzeźbiarska wykonywana na płycie kamiennej, metalowej lub drewnianej. Dzieło uzyskuje się poprzez rzeźbienie, kucie lub odlewanie.

cenia niewidomych. W założonej przez siebie w Paryżu szkole zastosował metodę czytania za pomocą dotyku tekstu, który był drukowany dużą i wypukłą czcionką. Zdolność przekazywania wiedzy bez możliwości stosowania czarnego druku to jego sukces nie tylko wśród pojedynczych niewidomych, lecz całego środowiska. Valentin Hauy zmienił sposób czytania druku według Rampazetto, jak i dotykowego rozpoznawania map fizycznych. Był to kolejny sukces przyjęty przez niewidomych uczniów.

- Charles Barbier (18.05.1767 Valenciennes – 21.04.1841 Paryż), oficer artylerii francuskiej opracował pisanie kodem w ciemności, które miało się sprawdzić na polu walki, bo pozwalało uniknąć przekazywanie wiedzy wojennej wrogowi. Kiedy swą metodę przedstawił w Institution Royale des Jeunes Aveugles pod koniec roku 1820, dyrektor nie był nią zachwycony. Uczniowie byli jednak innego zdania. Uważali, że wypukłe punkty są łatwiejsze do czytania niż dotykowo wieloznaczne i krzywe linie. Barbier zaprojektował urządzenie piszące, które stało się prototypem tabliczki i rysika używanego do dzisiaj przez wielu niewidomych.
- Karol Szajnocha (20.11.1818 Komarno – 10.01.1868 Lwów), polski wybitny, ociemniały historyk, zastosował podobną metodę do tabliczki Kwintyliana. Była to drewniana tablica wielkości arkusza papieru obramowana wąskimi listewkami po bokach. Karol Szajnocha układał na niej papier, a na nim kilkanaście listewek szerokich na wysokość liter. Pisał ołówkiem nad tymi listewkami.

Po napisaniu jednej linijki tekstu zdejmował jedną listewkę. W ten sposób napisał kilka wartościowych prac z historii Polski. Tak wykonane przez niego rękopisy można obejrzeć w Bibliotece Ossolineum we Wrocławiu. Oczywiście, Karol Szajnocha nie mógł przeczytać tego, co napisał, co poważnie utrudniało pracę.

- Maria Strzemińska (1884 Wilno – 1937 Wilno), ociemniała lekarka a później wybitna pedagog niewidomych w Wilnie, wpadała na genialne pomysły komunikowania się niewidomych. Ponieważ pismo Braille'a wśród wychowanków Zakładu dla Niewidomych w Wilnie było nieznane, to jej pomysłowość rozwiązywała wiele problemów edukacyjnych. Usprawnienia Strzemińskiej prawdopodobnie stosowane są jeszcze do dziś w początkowej fazie nauki w polskich szkołach dla niewidomych. Na jej polecenie zostały wykonane ramki z drewna, w które wkładano tafelki z otworami sześciopunktu. Kolejnym doskonałym pomysłem była nauka czytania map fizycznych i to z dużym powodzeniem. Na zwykłej mapie papierowej naklejano tasiemki wzdłuż przebiegu rzek, góry wyklejano wełną, miasta guzikami, a granice państwowe i administracyjne sznurkami o różnych grubościach. Fragmenty map odwzorowywane były w glinie. Maria Strzemińska została nazwana prekursorem epoki niewidomych w Polsce.

Pierwsze placówki szkolno-wychowawcze dla niewidomych w Europie

- W roku 1784 francuski pedagog Valentin Hauy zakłada w Paryżu pierwszą szkołę przeznaczoną dla niewidomych dzieci, stając się tym samym pionierem szkolnictwa dla niewidomych. W szkole tej zastosował metodę czytania za pomocą dotyku tekstów, które były drukowane dużą i wypukłą czcionką. Hauy nie godził się z problemem niewidomych żebraków, których spotkać można było w Paryżu na każdym rogu ulicy. Sam był często świadkiem, kiedy niewidomych demonstrowano na festynach jako pośmiewisko gawiedzi. (Założona przez Valentina Hauy szkoła oraz jej działalność w okresie nauki geniusza, została szeroko opisana we wcześniejszym rozdziale).
- 13.05.1804 Johann Wilhelm Klein (11.04.1765 Alberheim – 12.05.1848 Wiedeń) zapoczątkował proces naucza-



Johann Wilhelm Klein

nia dziewięcioletniego niewidomego chłopca Jakoba Brauna we własnym mieszkaniu na własny koszt. Dzień ten przyjmuje się jako początek szkolnictwa niewidomych na niemieckojęzycznym obszarze. W roku 1799 Klein przeniósł się ze swojej rodzinnej miejscowości do Wiednia, gdzie w 1803 został mianowany Społecznym Regionalnym Dyrektorem Biednych. Funkcję tę pełnił nieprzerwanie do roku 1826. W kręgu powierzanych sobie osób znajdował niewidomych i nad nimi ubolewał, a w szczególności nad dziećmi, które pozostawały poza obowiązkiem szkolnym, w szczególności zaniedbanych umysłowo i społecznie. Po pierwszym edukacyjnym sukcesie niewidomego dziecka Johann Wilhelm Klein otrzymał od cesarza Franza I nowe zadanie: wykształcić ze środków publicznych ośmiu biednych niewidomych. W taki sposób otwarto w Austrii pierwszą edukacyjną placówkę dla niewidomych. Od 1808 r. za jego przyczyną i przy jego pomocy powstały kolejne ośrodki dla niewidomych, m.in. w Pradze, Linzu, Hamburgu.



Szkoła dla niewidomych im. Johanna Augusta Zeune w Berlinie przy Rothenburgstrasse

- 4.09.1806 roku Johann August Zeune (12.05.1778 Wittenberg – 14.11.1853 Berlin) zakłada w Berlinie z inicjatywy króla Fryderyka Wilhelma III pierwszą w Prusach a drugą na obszarze niemieckojęzycznym szkołę dla niewidomych. Oficjalnie została otwarta 13 września 1806 r. pod nazwą Prusko-Królewski Zakład dla Niewidomych. Zachętą do powołania takiej szkoły była działalność francuskiego filantropa Valentina Hauy, założyciela pierwszej w świecie szkoły dla niewidomych. Początkowo szkoła była pod kuratelą kościelną. W roku 1809 wielki uczyony Wilhelm von Humboldt przejął kierownictwo nad pruskim szkolnictwem i tym samym nad szkołą dla niewidomych. W początkowym okresie szkoła zmieniała wielokrotnie swoje miejsce. Od 8. maja 1877 r. mieści się w Berlinie przy Rothenburgstrasse 14. Niewidoma pianistka Maria Theresia von Paradis, będąc

w roku 1784 na trasie koncertowej, zafascynowała Johanna Augusta Zeune do tego stopnia, że zatroszczył się o wykształcenie niewidomych w zakresie muzyki, chociaż nie tylko. Można przypuszczać, że jej wpływ na Zeune mógł przyspieszyć otwarcie szkoły dla niewidomych.

- W roku 1845 powstaje na terenie Niemiec kolejna szkoła dla niewidomych w miejscowości Düren przy Meckerstr 1-3. Szkoła nosi nazwę Szkoła Düren im. Louisa Braille'a. Wymieniona miejscowość posiada bogate tradycje dotyczące niewidomych, dlatego też tę miejscowość określano często miastem niewidomych. W pierwszych latach swojego istnienia szkołę nazywano Placówką Pomocową dla Niewidomych im. Elisabeth.
- 4.05.1872 r. na mocy decyzji Zgromadzenia Prowincji Poznańskiej oddany został do użytku „Prowincjonalny Zakład dla Niewidomych”. Pierwsza tego typu placówka na ziemiach polskich stała się na długie dziesięciolecia jedyną ostoją i główną centralą życia niewidomych na terenie Wielkopolski, Pomorza i Śląska. Jego siedziba mieściła się przy ul. Z. Kasińskiego 10 w Bydgoszczy i była przeznaczona dla 40 niewidomych dzieci. Naukę rozpoczęło 24 wychowanków, w tym 16 przeniesionych z założonego w 1853 roku zakładu w Wolsztynie. Dyrektorem placówki w momencie jej założenia był P. Kinel. W chwili oddania Zakładu do użytku jego siedzibą był dwupiętrowy budynek mieszczący 37 pomieszczeń dla wychowanków, 4 mieszkania dla nauczycieli oraz pomieszczenia dla służby i portiera. Żadne źródła nie

podają początku budowy Zakładu. Wiadomym natomiast jest, że Komisja Stanowa w roku 1865 zaproponowała Sejmowi Pruskiemu budowę w Bydgoszczy zakładu dla czterdzieściorga dzieci niewidomych obojga płci, bez względu na wyznanie. Propozycja ta została przyjęta przez Sejm 2.10.1868 r. Komisja Stanowa przyjęła od magistratu bydgoskiego grunt pod budowę o powierzchni nieco ponad dwóch morgów, zaś Sejm Wielkiego Księstwa Poznańskiego przeznaczył na ten cel 28 tysięcy talarów.

Do szkoły przyjmowano dzieci w wieku 8-14 lat, które w ramach 6-klasowej szkoły powszechnej miały kształcić się z religii, czytania i pisania pisma punktowego, rachunków, przyrody, geografii, historii, muzyki oraz gimnastyki. W dalszej kolejności Zakład przygotowywał wychowanków do podjęcia pracy zawodowej, ucząc ich koszykarstwa, prac iglicowych, powroźnictwa oraz wyplatania mat i krzesel. Po opuszczeniu z odpowiednim zawodem Zakładu, otrzymywali komplet narzędzi do założenia własnego warsztatu. W czasie kiedy dyrektorem był Anton Wittig (1882–1909), Zakład poszerzył swoją ofertę edukacyjną o kilka nowych zawodów. W roku 1886 mury szkoły opuścił pierwszy organista, w roku 1891 stroiciel instrumentów, w 1902 szczotkarz i drukarz, a w roku 1905 rozpoczęto szkolenie dziewcząt w masażu. Rozwój placówki spowodował, że w roku 1910 kształciło się już 88 uczniów, w większości narodowości polskiej.

1. 04.1920, tuż po powrocie Bydgoszczy do odrodzonego państwa polskiego, szkoła została przejęta przez Starostwo Krajowe i zmieniła nazwę na „Krajowy Zakład dla Ociemniałych”. 16.10.1948 roku nadano placówce nową nazwę: Państwowy Zakład dla Niewidomych, którą w roku 1967 zmieniono na Ośrodek Szkolno-Wychowawczy. Z okazji setnej rocznicy, która przypadła w roku 1973, nadano ośrodkowi imię Louisa Braille’a. Od 1.09.1985 r. szkoła rozpoczyna również kształcenie dzieci głuchoniewidomych.



Zabytkowy budynek dydaktyczny



Foto z archiwum szkoły, wejście główne do budynku dydaktycznego

- W roku 1921 założony został w Laskach pod Warszawą Zakład dla Niewidomych, prowadzony przez Towarzystwo Opieki nad Ociemniałymi. Powstał on na terenie dawnego folwarku, podarowanego przez rodzinę Daszewskich ociemniałej hrabiance Róży Czackiej, która w roku 1911 zakłada w Warszawie Towarzystwo Opieki nad Ociemniałymi. Róża Czacka w roku 1917 przywdziała habit franciszkański i jako Matka Elżbieta w roku 1918 powołuje do życia Zgromadzenie Sióstr Franciszkanek Służebnic Krzyża, do dziś będące filarem dzieła dla niewidomych. W pierwszym roku istnienia ośrodka wybudowano jeden dom dla niewidomych, a po dziesięciu latach było już 10 budynków mieszkalnych oraz 8 gospodarczych. Liczba uczniów/wychowanków zwiększyła się w tym okresie od 50 do 300. W ośrodku założono również gospodarstwo rolne oraz ogród warzywno-owo-cowo-kwiatowy. W okresie międzywojennym, z inicjatywy Towarzystwa, ośrodek i pobliskie wsie zostają zelektryfikowane. Doprowadzono też połączenie telefoniczne oraz szosę łączącą Warszawę z Laskami. Ideą Towarzystwa nad Ociemniałymi było, by Zakład w Laskach pełnił rolę wzorcowej placówki, która oferowała nowe formy opieki, zajmowała się badaniami naukowymi oraz szkoleniem dla osób pracujących z niewidomymi i ociemniałymi. W latach 1922–1924 zbudowano na terenie ośrodka kaplicę drewnianą, przypominającą piękne kaplice polskich gór. Architektem był Łukasz Wolski. W czasie II wojny światowej zakład oficjalnie przestał istnieć. Podczas kampanii wrześniowej uległ w 75% zniszczeniu. Towarzystwo zostało reaktywowane 10 lutego 1947



Budynek z roku 1912

roku i wpisane do rejestru stowarzyszeń. Niezwłocznie przystąpiono do odbudowy ośrodka. Grunty Zakładu w wyniku reformy rolnej w roku 1944 zostały znacznie uszczuplone. Do szybkiej odbudowy przyczynili się darczyńcy, a w szczególności Polonia amerykańska, dzięki której wybudowano nowe budynki przedszkolne, szkolne, internat, warsztaty zawodowe, zaplecze techniczne i inne. Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Laskach nosi obecnie imię Róży Czackiej. Od roku 1921 do chwili obecnej ośrodek wykształcił ponad 2000 niewidomych i niedowidzących. Filie ośrodka znajdują się w Rabce Zdroju (Szkoła Podstawowa dla dzieci niewidomych z lekkim upośledzeniem umysłowym) oraz w Gdańsku-Sobieszewie (wczesne wspomaganie rozwoju).

- W roku 1928 ociemniała Maria Strzemińska (1884 Wilno – 1937 Wilno) powołuje do życia w Wilnie przy ul. An-

tokolskiej 44 Zakład dla Dzieci Niewidomych, w którym założycielka w początkowym okresie uczyła systemem pogadankowym. Po ukończeniu studiów medycznych, mając zaledwie 22 lata, traci wzrok. Wkrótce po tym podejmuje kolejną życiową decyzję i w roku 1927 kończy studia pedagogiczne w Państwowym Instytucie Pedagogiki Specjalnej u Marii Grzegorzewskiej w Warszawie. Utratę wzroku przyjęła z trudem, lecz po latach pracy w szkole edukacja niewidomych stała się jej pasją do końca życia. Działalności szkoły, rozwiązywaniu problemów życiowych uczniów poświęciła się bez granicznie.

Patron niewidomych – historia i legendy

Św. Łucja z Syrakuz (Sycylia) – dziewica i męczennica. W tłumaczeniu z j. łacińskiego (lux – światło) znaczy świecąca (błyszcząca). Urodzona ok. roku 281 zmarła w roku 304. W kościele katolickim wspomina się św. Łucję 13 grudnia. Cerkiew prawosławna, według kalendarza gregoriańskiego wspomina świętą męczennicę 26 grudnia. Jej imię wymienia się w kanonie mszy świętej, w I modlitwie eucharystycznej. Uznaje się również jako świętą lub wymienia się jako świadka wiary w kościele skandynawskim, luterańskim, w ewangelickim w Niemczech oraz w kościołach amerykańskich. W ikonografii Łucja przedstawiana jest najczęściej z mieczem i gałązką palmy (atrybuty męczeństwa), z książką, wieńcem z róż albo lampą oliwną (atrybuty konsekrowanej dziewicy), również często z szalą w ręku, na której leżą jej oczy. Na wyspie zwanej jej imieniem St. Lucia (wyspa na Morzu Karaibskim, członek Brytyjskiej Wspólnoty Narodów), dzień wspomnienia jest ustanowiony dniem wolnym od pracy.



Św. Łucja, olej i tempera na desce, ok. 1470

Jak można wyczytać w różnych legendach, Łucja pochodziła z bogatej arystokratycznej rzymskiej rodziny z Syrakuz. Po wczesnej śmierci ojca była wychowywana przez matkę Eutychię. Już w dzieciństwie złożyła w tajemnicy śluby czystości. Wyruszając na pielgrzymkę wraz z matką do grobu świętej Agaty z Catani (Włochy) i modląc się do niej, wyprosiła uzdrowienie dla ciężko chorej matki, uwalniając ją od cierpień związanych z krwotokami. W trakcie pobytu miała się jej ukazać święta Agata i przepowiedzieć męczeńską śmierć. Radziła również, aby przygotować się na czekającą ją ofiarę. Kilka lat później, kiedy matka zaaranżowała małżeństwo Łucji z młodzieńcem tego samego stanu, ta odmówiła.

Odtrącony zalotnik (poganin) zemścił się, donosząc władzom, że dziewczyna jest chrześcijanką (trwały wówczas prześladowania chrześcijan za panowania Dioklecjana). Zaareztowana i torturowana Łucja odmówiła porzucenia swej wiary. Mocą wydanego wyroku przez sędziego Paschasiusa miała być zamknięta w domu publicznym i zmuszona do nierządu. By się oszpecić, wydłubała sobie oczy. Podobno miała tak duże i piękne oczy, że ściągała na siebie uwagę wszystkich. Inna legenda głosi, że zaprzęg wołów i 1000 mężczyzn nie mógł Łucji ruszyć z miejsca. Wreszcie została śmiertelnie ugodzona mieczem w szyję. Pochowana została we wczesnochrześcijańskich katakumbach, nad którymi już w VI wieku, jak wspomina papież św. Grzegorz I Wielki, wznosił się kościół i klasztor jej imienia. Łucja została świętą, mając 23 lata.

Pismo z roku ok. 400, pochodzące z katakumb San Giovanni w Syrakuzach oraz wspomnienia we wszystkich martyrologiach, dają pewność, że Łucja w wymienionym okresie żyła. Zachowały się opisy jej męczeństwa zilustrowane wieloma cudami pochodzące z V lub VI wieku.

Według niepotwierdzonej wiedzy relikwie św. Łucji zostały w roku 1038 przetransportowane do Konstantynopola (stolica Cesarstwa Rzymskiego w latach 330–395, od 1930 nosi nazwę Stambuł-Turcja), a w 1204 do Wenecji (Włochy). Złożono je w kościele Santa Lucia. W roku 1860 kościół został zburzony, a w jego miejsce zbudowano dworzec kolejowy Venezia Santa Lucia, a relikwie przeniesiono do najbliższego kościoła San Geremia e Lucia. W roku 1955 ówczesny patriarcha Wenecji Angelo Roncalli, późniejszy papież Jan XXIII, nakazał twarz świętej pokryć srebrną maską, aby chronić ją

przed zniszczeniem. W roku 1981 skradziono ciało św. Łucji i w tym samym roku odnaleziono i powrotnie umieszczono w tym samym kościele. Według innych doniesień umieszczono jej relikwie w początkowych latach VIII wieku w Corfmum, obecnie Pentima (Włochy) i ostatecznie przeniesiono w roku 970 do Metz. Mieszkańcy jej rodzinnych Syrakuz, potomkowie cywilizacji greckiej, a nie bizantyjskiej czy arabskiej, są powściągliwi i mają wycucie smaku i obchody Dnia św. Łucji nie mają tam nic z ludowego festynu.

Najczęściej powtarzająca się legenda o bezpowrotnym uszkodzeniu oczu przez samą siebie utwierdza niewidomych, ociemniałych i niedowidzących (inaczej cierpiących na choroby oczu) o wyborze św. Łucji na ich patronkę. Zaś stara legenda chrześcijańska głosi, że św. Łucja w cudowny sposób odzyskała oczy i tym samym wzrok. Stąd uważa się ją za patronkę w chorobach związanych z widzeniem. Dotyczy to także „oczu duszy”.

Oprócz tego św. Łucja wzywana jest w chorobach gardła, w chorobach krwotocznych, w tym w krwawej bieguncie. Święta patronuje również biedakom, skruszonym nierządnicom. Za patronkę uznają ją też adwokaci, chłopci, elektrycy, szklarze, woźnicy, krawcy, szwaczki, siodlarze, pisarze, tkacze, żacy, tapicerzy, szlifierze. Ze względu na miejsce urodzenia i złożonych relikwii św. Łucja jest patronką miast Syrakuz i Wenecji.

Kościół rzymsko-katolicki przywołuje świętą w modlitwie za jej wstawiennictwem, w której mottem przewodnim jest: „**Stój na straży moich oczu i wiary**”

I Modlitwa

Święta Łucjo

Ty w godzinie próby wolałaś, aby pozbawiono Cię oczu zamiast wyprzec się Chrystusa i zgubić swoją duszę. Ale Bóg w cudowny sposób Ci je przywrócił jako nagrodę za Twoje męstwo niewzruszoną wiarę i ustanowił Cię patronką w chorobach oczu.

O wspaniała św. Łucjo, proszę Cię, byś chroniła mój wzrok i przywróciła zdrowie moich oczu. Pomóż mi proszę, zachować zdolność widzenia, aby moje źrenice mogły podziwiać piękno stworzenia, blask słońca, kolory kwiatów i uśmiech dzieci.

Zachowaj od skazy również oczy mojej duszy, moją wiarę, która prowadzi mnie do Boga, pozwala mi Cię poznawać, rozumieć jego naukę, dostrzegać Jego miłość do mnie.

I spraw, abym nigdy nie zboczył(a) ze ścieżki, która wiedzie tam, gdzie Ty, święta Łucjo, przebywasz w otoczeniu aniołów i innych świętych.

Święta Łucjo, stój na straży moich oczu i mojej wiary. Amen.

II Modlitwa

Wszchemogący Boże, ożyw w nas gorliwość za wstawiennictwem św. Łucji, dziewicy i męczennicy, abyśmy za jej przykładem postępowali na ziemi jak dzieci światłości, a w niebie oglądali Jej chwałę. Amen.

III Modlitwa

O wspaniała św. Łucjo, dziewico i męczennico, która oddałaś swoje życie za Kościół, czcimy Twoje poświęcenie dla naszej wiary. Powołując się na dobroć, Panie, pokornie prosimy, abyś za wstawiennictwem św. Łucji, dał doskonałe widzenie i ochronę przed wszelkimi dolegliwościami oczu, żeby lepiej służyć Tobie i wypełniać Twoją wolę. Dobra św. Łucjo, usłysz nasze modlitwy i spełnij nasze prośby. Amen.

Zwyczaje i obyczaje związane z Dniem Wspomnienia Świętej Łucji

W Szwecji i w innych krajach skandynawskich święto Łucji obchodzone jest również 13 grudnia i połączone jest z przedbożonarodzeniowymi zwyczajami. Charakteryzuje się zakładaniem białych szat, tradycyjnymi wypiekami, wspólnym śpiewem. Uroczystości rozpoczynają się najczęściej o poranku w rodzinach i kontynuowane są w przedszkolach, szkołach i w miejscach pracy. Pierwsze wzmianki tego święta w Szwecji pochodzą już ze średniowiecza. Z zapisów wyczytać można, że ludność wiejska ten dzień uważała za koniec robót w gospodarstwie rolnym w starym roku i początkiem postu przedświątecznego. Rokrocznie 13 grudnia odbywa się koronacja świecami „oblubienicy Łucji”. Nastrój przypomina bardziej wybory Miss niż wspomnienie sycylijskiej świętej.

Gdy w tym czasie przyjeżdżają do Sztokholmu Włosi, dziwią się, jak powszechnie czczona jest ich rodaczka. Sami Szwedzi nie bardzo wiedzą, skąd ona rzeczywiście pochodzi, ale święto obchodzą wszyscy mieszkańcy kraju. Dzień św. Łucji jest to jedyne typowe szwedzkie święto. W święto to wybraną w konkursie najpiękniejszą dziewczynę stroi się w białą suknię przepasaną czerwoną wstążką i jest ona prowadzona w procesji przez miasto w otoczeniu drухen. Tradycja stara, lecz pierwsza procesja odbyła się dopiero w roku 1927. Podczas pochodu śpiewa się tradycyjną piosenkę o Łucji – „Nadchodzi Łucja, rozpraszając ciemności zimowej nocy”.

W Chorwacji w dniu pamięci o św. Łucji, wysiewa się tradycyjnie garść pszenicy na miseczce. Pszenica zieleni się do Bożego Narodzenia i jest symbolem nowego życia. Czasami pszenicę okala wstążka w chorwackich barwach narodowych (czerwono-biało-niebieskie). Czasami kładzie się jabłko lub stawia świecę pośrodku rozrzuconej pszenicy. Po świętach nie wyrzuca się tego zboża, lecz daje się ptakom.

W Górnej Bawarii w powiatowym miasteczku Fürstentfeldbruck tradycyjnie 13 grudnia puszcza się na wodę przy zapadającym zmroku tekturowe domki (typu lampiony) przygotowane wcześniej przez uczniów. Domki zaopatrzone są w palące się świece. Zwyczaj pochodzi z XVIII w, kiedy to miasteczko nawiedziła powódź, a jedynym ratunkiem było wznoszenie modłów do św. Łucji.

Kalendarium wydarzeń

- ok. 35 r. przyszedł na świat w Calaguris Marcus Fabius Quintilianus, wybitny rzymski retor i pedagog w dziedzinie teorii wymowy – twórca tabliczek woskowych m.in. dla niewidomych. Zmarł ok. roku 96
- ok. 281 r. przysła na świat w Syrakuzach św. Łucja patronka niewidomych, zmarła w roku 304
- 13 grudnia, dzień wspomnienia świętej Łucji w kościele rzymskokatolickim i skandynawskim. W kościele prawosławnym w dniu 26 grudnia
- 28.10.1466 r. lub 1467 r. urodził się Erazm z Rotterdamu, zmarł 12.07.1536 w Bazylei, Księżę humanistów renesansu, pedagog, filolog, filozof i myśliciel chrześcijański
- 23.01.1734 – 26.03.1804 Wolfgang von Kempelen inżynier, fizyk, opracował m.in. system fontan w parku pałacu Schönbrunnen, projekt kanału łączącego Dunaj

z Adriatykiem, skonstruował przyrząd do pisania dla niewidomych

- W roku 1784 Valentin Haüy zakłada w Paryżu pierwszą szkołę dla niewidomych dzieci i tym samym staje się pionierem szkolnictwa dla niewidomych na świecie
- 13.05.1804 Johann Wilhelm Klein zapoczątkował proces edukacji niewidomych dzieci na obszarze niemieckojęzycznym
- 14.09.1806 Johann August Zeune, zakłada w Berlinie z inicjatywy króla Fryderyka Wilhelma III pierwszą w Prusach, a drugą na obszarze niemieckojęzycznym szkołę dla niewidomych
- 4.01.1809 w Coupfray we Francji przyszedł na świat wynalazca pisma punktowego dla niewidomych Louis Braille
- Abraham Lincoln 12.02.1809 – 14.04.1865, w roku 1865 zapoczątkował znoszenie niewolnictwa w Stanach Zjednoczonych
- Charles Robert Darwin 12.02.1809 – 14.02.1882, twórca teorii ewolucji
- 8.09.1828 ukończywszy naukę w Paryskiej Szkole, Louis Braille uzyskał tytuł praktykanta nauczycielskiego
- 18.11.1850 Anton Moritz Gröpler zakłada w Szczecinie pierwszy na Pomorzu, Instytut dla Niewidomych (Blindeninstitut für Pommern). 1.04.1857 r. został on przekształcony w stałą placówkę, pod nazwą Pomorski Ośrodek dla Niewidomych (Pommerische Blindenanstalt)

- 1854 – oficjalnie uznano system Braille jako pismo dla niewidomych
- 28.01.1889 Maurice de la Siceranne, wybitny kontynuator myśli i czynu Valentina Hauy, zakłada społeczną organizację Association Valentin Hauy Pour le Bliendes des Avengles (Stowarzyszenie Valentina Hauy dla dobra Niewidomych)
- 1905, Erwin Ackerknecht – profesor, filozof, pedagog, pisarz i bibliotekarz zakłada w Miejskiej Bibliotece w Szczecinie (obecnie Książnica Pomorska) Dział Zbiorów dla Niewidomych
- 1924 początek historii używania przez niewidomych białej laski (Bristol, Wielka Brytania)
- 1926 i 1936 Stowarzyszenie Ociemniałych Żołnierzy Niemieckich I Wojny Światowej zakłada w Świnoujściu dwa ośrodki wczasowe: „Villa Enden” oraz „Favorit” (obecnie Zefir)
- 7 lutego 1931 r. odbyła się we Francji uroczystość z udziałem ministrów wojny, edukacji i zdrowia, podczas której wręczono po raz pierwszy białe laski prezydentowi francuskich weteranów I wojny światowej i jednocześnie reprezentantowi cywilnych niewidomych, co dało początek rozpowszechnianiu używania białej laski przez niewidomych we Francji
- 7.10.1951 r. odbywa się w Szczecinie Pierwszy Zjazd Wyborczy Polskiego Związku Niewidomych Oddziału Szczecin

- 18. 10. 1951 r. wpisano Polski Związek Niewidomych do rejestru stowarzyszeń w Warszawie pod numerem 338
- 15 października 1964 roku prezydent Stanów Zjednoczonych Lyndon B. Johnson ogłosił Dzień Bezpiecznej Białej Laski dla Niewidomych
- 1969 r. Zgromadzenie Ogólne Międzynarodowej Federacji Niewidomych na posiedzeniu w Colombo na Cejlonie uznało 15 października Międzynarodowym Dniem Białej Laski
- 2004 r. PZN OZ uzyskuje status Organizacji Pożytku Publicznego
- 27.02.2007 r. powołano w siedzibie związku Zachodniopomorskie Centrum Rehabilitacji i Edukacji dla Dzieci, Młodzieży oraz Osób Dorosłych z Dysfunkcją Wzroku
- 3.12.2016 Zarząd PZN OZ uchwala powołanie w siedzibie Okręgu w Szczecinie Klubu Seniora z Dysfunkcją Wzroku

Zakończenie

Przygotowując kompendium, miałem w swojej wyobraźni zarys publikacji składający się z sześciu rozdziałów. W trakcie pisania rozszerzyłem o kilka, które spowodowały pewną ciągłość tematyczną. Kiedy do jednych rozdziałów znajdowałem literaturę bardzo szybko, to do innych dostęp był utrudniony. Najwięcej kłopotu przysporzyły mi rozdziały: „Wybrane przedbrajlowskie próby pisma dla niewidomych” oraz „Najstarsze szkoły dla niewidomych w Europie”. Korzystając przede wszystkim z literatury wydań polskich, porównywałem je niejednokrotnie z literaturą niemiecką. Pojawiały się różnice, które absolutnie nie wpłynęły na fakty historyczne. Niezależnie od trudności, które miałem podczas pracy, uważam, że publikacja rozszerzy horyzonty osób z dysfunkcją wzroku, ich rodziny i innych zainteresowanych taką problematyką dotychczas nieomówioną w jednej publikacji.

Byłoby niedorzecznością mówić, że monografia zawiera wiele błędów i domysłów. Oparta jest na faktach i legendach

krążących od wieków. W tym miejscu chciałbym podziękować wszystkim, którzy pomagali mi zebrać odpowiednią literaturę, a w szczególności pracownikowi Polskiego Związku Niewidomych Okręg Zachodniopomorski Pani Dorocie Kawczyńskiej -Boj za zbieranie i sprawdzanie faktów historycznych w wolnej encyklopedii w języku angielskim, Panu Jackowi Knychale, który jako przedstawiciel placówki szkolno-wychowawczej dla niewidomych w Bydgoszczy nie szczędził sił w niesieniu pomocy i odpowiadaniu na wszystkie pytania. Dziękuję również Pani Beacie Hermanowicz, przedstawicielce Ośrodka Szkolno-Wychowawczego dla Dzieci Niewidomych w Laskach, za przekazane materiały, Elżbiecie Oleksiak za uzupełnianie informacji, do których nie potrafiłem dotrzeć, Wiesławie Kowalskiej za uzupełnianie faktów historycznych oraz Panu Ekehardowi Priebe, prezesowi koła terenowego Niemieckiego Związku Niewidomych i Słabowidzących Landu Mecklemburg Vorpommern, który odpowiadał na moje wątpliwości, opierając się na literaturze niemieckiej oraz tłumaczył nieznanne mi pojęcia.

Dziękuję pani prof. Jolancie Ignatowicz-Skowrońskiej za bezinteresowne wykonanie korekty językowej niniejszej publikacji. Szczególne podziękowania kieruję do sponsorów, bez których nie byłoby w ogóle możliwe wydanie *Kompendium tyflowiedzy*, w kolejności: firmie farmaceutycznej Alcon, firmie usługowo-handlowej Profilbeton Polska, firmie usługowo-handlowej Mirlan, Horyzontowi – Fundacji na rzecz osób z problemami wzroku i Polskiemu Związkowi Niewidomych Okręgowi Zachodniopomorskiemu.

Jednocześnie zachęcam czytelników do rozbudowania kompendium tyflowiedzy nową tematyką, jak i do rozszerzenia podanych w tej publikacji faktów.

Bibliografia

1. *Bibliografie ludzi zasłużonych dla środowiska niewidomych*, Warszawa, Praca zbiorowa pod redakcją Józefa Mendrunia, Elżbiety Oleksiak i Jerzego Smolińskiego
2. *Blask prawdziwego światła. Matka Elżbieta Róża Czacka i jej dzieło*, Michał Żółtowski, Lublin 1999.
3. *Dotyk Geniuszu*, C. Michael Mellor, Louis Braille, Fundacja Szansa dla Niewidomych, Warszawa 2009
4. *Die Geschichte der Blindenschrift: Louis Braille, Valentin Haaeey und Charles Barbier*, Heinrich Scholler
5. *Historia pisma dla niewidomych*, Wikipedia wolna encyklopedia
6. „Laski. Pismo rehabilitacyjno-społeczne z życia dzieła Matki Elżbiety Róży Czackiej”, rok XVII, nr 2(100) 2011
7. *Niezwykli Szczecinianie i ich kamienice*, www.kamieniceszczecina.pl, www.facebook.com/kamieniceszczecina
8. Materiały konferencyjne „Wczesna Rehabilitacja”, Podsumowanie 10. letnich działań na rzecz osób niepełnosprawnych, Szczecin 2011
9. „Pochodnia”, 11/98, miesięcznik społeczny PZN, Międzynarodowy Dzień Białej Laski, T.M. str. 22

10. „Pochodnia”, 01/98, miesięcznik społeczny PZN Dom Louisa Braille`a, Władysław Gołąb, str. 6
11. *SAPIENS. Od zwierząt do bogów*, Yuval Noah Harari, PWN
12. Materiały SOSW nr 1 im. Louisa Braille`a w Bydgoszczy
13. *50 lat Szkoły Podstawowej nr 47 w Szczecinie*
14. *60 lat rehabilitacji osób z dysfunkcją wzroku na Pomorzu Zachodnim*, Józef Małosek, cooldesigner, Szczecin 2012
15. *85 Jahre Blindenkur und Erholungfuersorge an deutsche Küsten*, Willi Fink, 12 Sonderhefte des Heimatvereins Grewesmühlen e.v.

Spis treści

Od autora	5
Historia Białej Laski	7
Krótki rys historyczny PZN OZ	11
Misja Polskiego Związku Niewidomych	17
Życiorys i kod Louisa Braille`a	19
Stowarzyszenie Valentina Hauy dla dobra Niewidomych	31
Wybrane przedbrajlowskie próby pisma dla niewidomych	36
Pierwsze placówki szkolno-wychowawcze dla niewidomych w Europie	43
Patron niewidomych – historia i legendy	52
Kalendarium wydarzeń	59
Zakończenie	63
Bibliografia	65